WYCHODZI DWA RAZY NA TYDZIEŃ

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 18 Czerwca / 4 Lipca № 50. Rok 1858.

INSTRUKCYA

wydana przez Komissyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, o Wystawie Płodów i Wyrobów Gospodarstwa Wiejskiego.

W rozwinięciu postanowienia Rady Administracyjnéj z dnia 3 (15) Grudnia 1857 r. Nr. 25,020, ustanawiającego w Królestwie Polskiém wystawę płodów i wyrobów gospodarstwa wiejskiego, tudzież zwierząt domowych wszelkiego rodzaju, odbywać się mającą corocznie w mieście Łowiczu, jednocześnie z istniejącym tamże jarmarkiem walnym, rozpoczynającym się w dniu 9 (21) Września, Komissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, wydaje następującą instrukcyę:

O przedmiotach wystawy.

§ 1. Do popisu na wystawie dopuszczają się wszelkie w ogólności płody wiejsko-gospodarskiego przemysłu, w stanie surowym i w różnych stopniach domowego ich obrobienia, inwentarz żywy, oraz wyroby zakładów w bezpośrednim związku z rolnictwem zostających, lub dostarczających mu przedmiotów w gospodarstwie wiejskiém niezbędnych.

§ 2. W szególności przyjmowane będą na wystawę:

I. Płody rolnictwa.

Wszelkiego rodzaju uprawiane w polu rośliny zbożowe, pastewne, warzywne, olejne, włóknowe, aptekarskie, farbierskie i inne w rękodziełach i handlu używane, a nawet dziko rosnące, które z jakiego bądź powodu na uwagę zasługują.

Uwaga. Rośliny przyjmowane będą na wystawę tak w stanie pierwotnym, ze słomą lub łodygami, jako też w ziarnie, nasionach i owocach.

Pożądaném jest nadto, aby przysyłający na wystawę rośliny, których uprawa nie jest powszechnie w kraju znaną, dołączali krótkie opisy sposobu ich uprawy.

II. Płody ogrodnictwa.

Tu należą wszelkiego rodzaju owoce, jarzyny, kwiaty, drzewa, krzewy i rośliny w ogrodach, a nawet cieplarniach hodowane, a służące do potrzeb i uprzyjemnienia życia domowego.

Uwaga. Przedmioty tego oddziału, powinny być tak dostawione, aby odpowiadały pożytkowi wystawy i mogły być bez uszkodzenia właścicielom zwrócone.

III. Płody leśnictwa.

Okazy drzew rozmaitego gatunku dziko rosnących, tudzież krzewów, roślin i nasion.

Uwaga I. Okazy drzew, nadsyłane być powinny albo w płonkach, z oznaczeniem ich wieku, dla pokazania siły wzrostu, albo też w deszczułkach w podłuż słoju i w poprzek wyciętych, dla pokazania jakości drzewa.

Uwaga II. Obok tego pożądaném byłoby widzieć na wystawie pojedyncze egzemplarze lub całe familije roślin, zebrane zielnikowym sposobem, jak niemniéj kompletne zbiory drzew krajowych pod względem słoju, a nawet zbiory szkodliwych w leśnictwie i rolnictwie owadów.

IV. Płody jedwabnictwa.

Okazy drzew morwowych i ich nasion, jajeczka jedwabników, jedwabniki, kokony, i jedwab' surowy.

V. Płody pszczolnictwa.

Miód w plastrach, wosk i ule wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza też ulepszonéj budowy, w modelach lub naturalnéj wielkości, jak równie różne rodzaje i gatunki pszczół.

VI. Inwentarz żywy.

Woły, krowy dojne, buhaje stadne, konie robocze, osły, owce, trzoda chlewna, opasy wszelkiego rodzaju i ptastwo domowe.

Uwaga. Inwentarz żywy, prócz opasów, przyjmuje się na wystawę jedynie własnego chowu. Przyjmowane także będą sprowadzane, a w kraju nieznane ciekawe okazy rass zagranicznych, lecz te nie mogą jednać prawa do ubiegania się o udział w nagrodach na równi z inwentarzem krajowym.

VII. Płody kopalnictwa.

Wszelkie okazy ciał kopalnych w stanie surowym, ze względu ich użyteczności na uwagę zasługujące.

VIII. Produkcye wiejskiego przemysłu i wiejskich rzemiosł.

Do działu tego należą wszystkie w ogólności produkta rolnicze, domowego przyrządzenia, wyroby wiejskiego przemysłu, oraz wiejskich rękodzieł i rzemiosł, niemniéj produkcye zakładów rolniczych, jak np.

a) Mąka, kasza, pieczywo, krochmal, wszelkie wyroby z kartofli i t. p.

b) Nabiał wszelki, mięsiwa i ryby solone i suszone; oleje roślinne i t. p. przedmioty.

c) Owoce i ogrodowizny suszone i na rozmaite sposoby zakonserwowane, wszelkie konfitury, powidła, soki owocowe i t. p.

d) Len, konopie i inne włókna roślinne w stanie obrobionym, oraz przędze z nich i różnorodne wyroby domowe, na odzież i rozmaite potrzeby w gospodarstwie służące.

e) Wełna w runach, przędza wełniana, samodział i inne wyroby domowe z wełny, skóry, surowiec i wszelkie płody zwierzęce do użytku fabryk i rzemiosł, oraz wyroby z nich, jak np. skórki jagnięce wyprawione, kożuchy, buty, pasy, uprząż i t. p.

f) Produkta leśne, jak np. węgiel drzewny, dziegieć, potaż, smoła, terpentyna, rozmaite materyały drzewne w garbarstwie, farbierstwie, fabrykach, rękodziełach i rzemiosłach używane, oraz wyroby do użytku domowego i w gospodarstwie służące, jak np. koła, dugi, jarzma, wozy, bryczki, sanie, kadzie, wiadra i inne naczynia i sprzęty drewniane, wyroby sitarskie, koszykarskie i t. d.

g) Wyroby żelazne i stalone, do użytku rolnictwa, przez rzemieślników wiejskich przysposabiane.

h) Wapno palone, gips, wyroby z marmuru, wyroby garncarskie i t. p.

i) Wreszcie próby nawozów sztucznych, własnego lub cudzego pomysłu, z materyałów krajowych i na miejscu wyprodukowane.

IX. Materyały budowlane.

Cegła, dachówka, kafle, cement, rury drenowe i t. p.

X. Machiny, narzędzia i sprzęty rolnicze i gospodarskie.

Tu należą: *a)* Wszelkie machiny, narzędzia i sprzęty w rolnictwie i zakładach przemysłowo-rolniczych używane, a do ogólnego zastosowania w kraju posłużyć mogące, nietylko w zupełnem ich złożeniu ale i w szczegółowych częściach.

Uwaga. Machiny i narzędzia winny być ile się da tak przedstawione, aby je w razie potrzeby w ruch wprowadzić i próbować można.

b) Warsztaty i rozmaite narzędzia używane do wyrobu włókien, przędzenia, tkactwa, oraz wszelkich robót domowych i rzemiosł wiejskich, jak np. terlice, trzepaczki, szczotki, wrzeciona, kołowrotki, krosna, płochy, narzędzia do kręcenia powrozów i t. d.

XI. Plany i modele wiejsko-gospodarskich budowli.

Plany i modele wszelkich tego rodzaju budowli, jak np. domów dworskich, folwarcznych i włościańskich, stodół, obór, stajen, spichrzów, młynów, wiatraków, cukrowni, gorzelni, browarów, olearni, cegielni, suszarni, tartaków i t. d., odznaczających się szczególną jaką dogodnością, praktycznością, taniością, lub wreszcie nowością pomysłu.

§ 3. Nie przyjmują się na wystawę przedmioty nie dające się zastosować do rolnictwa i wiejsko-gospodarskiego przemysłu, tudzież nie mające z nim bezpośredniego związku płody wyłącznie fabrycznego przyrządzenia.

Porządek nadsyłania przedmiotów na wystawę.

§ 4. Wszelkie przedmioty sypkie i płynne, nadsyłać należy na wystawę w odpowiednich naczyniach; co do ilości zaś, trzymać się wypada następującego stosunku: rośliny zbożowe i inne w kłosach, przedstawiać należy przynajmniéj snop jeden; w ziarnie zaś w ilości jednego czetweryka; nasiona roślin pastewnych, w ilości garnca. Ciekawsze okazy i w mniejszych przyjmowane będą próbkach. Co się zaś tycze innych przedmiotów, te przedstawiane być powinny w takiéj ilości, aby celowi wystawy odpowiedziały.

§ 5. Do nadsyłanych na wystawę przedmiotów, dołączane być mają świadectwa władzy miejscowéj, to: Wójta Gminy, Burmistrza lub Prezydenta miasta, przekonywające, że przedmiot dany na wystawę jest własnéj produkcyi przedstawiającego, z wyszczególnieniem przedmiotów na wystawę przeznaczonych, ich ceny na miejscu produkcyi lub w najbliższym punkcie zwykłéj sprzedaży i oznaczeniem w przybliżeniu obszerności rocznéj produkcyi. Jeżeli wystawca sam jest Wójtem Gminy, świadectwo na wysłane przez niego przedmioty, wyda mu Wójt Gminy sąsiedniéj.

Przedmioty bez tych świadectw nadesłane, w takim tylko razie Komitet wystawy przyjmie, jeśli zkądinąd będzie miał przekonanie, że są istotnie własnéj produkcyi przedstawiającego.

§ 6. Aby przedmioty nowością pomysłu lub zastosowania w kraju naszym zalecające się, mogły być bliżéj rozpoznane i ocenione, pożądaném jest iżby przy takowych, obok świadectw w § 5 wymienionych, składane były jasne i treściwe ich opisy, z których Komitet wystawy właściwego użytku zrobić nie omieszka.

§ 7. Staraniem być powinno Wójtów Gmin, Burmistrzów lub Prezydentów miast, przedsiębrać wszelkie środki możliwe do ułatwienia mieszkańcom powierzonych ich administracyi gmin, przesyłki przeznaczonych przez nich przedmiotów na wystawę.

(Dokończenie nastąpi.)

Rzut oka na jedwabnictwo w ogólności,

i konieczność jego rozwinięcia w naszym kraju.

rzecz czytana na posiedzeniu ogólnego zebrania uczestników Spółki Jedwabniczéj, w dniu 6 (18) Czerwca r. b. przez Alexandra Kurtz, Dyrektora tejże Spółki.

Pracujemy około przyswojenia krajowi jedwabnictwa, nową gałęź naszego przemysłu rolniczego stanowić mającego. Jedwabnictwo tak uważane, ogranicza się na wytwarzaniu oprzędów i jest właściwie jedną tylko częścią téj całości, którą przemysłem jedwabniczym nazywamy. Ponieważ przemysł ten w zupełném zostaje u nas uśpieniu, a będąc w związku z naszemi dążeniami, nie może być dla nas obojętnym, przeto pogląd na stan i bieg jego w różnych krajach, bądź to tylko jedną jego częścią, bądź też zupełną całością zajmujących się, który przedstawić tu zamierzyłem, nie będzie zbytecznym. Rozjaśni on ogólne stosunki przemysłu jedwabniczego, mianowicie pod względem przerobu surowego jedwabiu na materye i wykaże przyczyny, dla czego przerób ten nie rozwija się w naszym kraju, co staje mu na przeszkodzie i jakie są środki ożywienia go i wzniesienia.

Przemysł jedwabniczy, ze stanowiska ogólnéj jego całości uważany, składa się właściwie z trzech oddzielnych części. Wychów jedwabników, celem otrzymania zeń oprzędów i złączona z tém uprawa drzew morwowych, stanowią pierwszą jego część. Rozwijanie tych oprzędów dla otrzymania surowego jedwabiu, skręcanie tego jedwabiu w różnego rodzaju nitki, stosownie do tego, na jakie wyroby jest przeznaczony, a nadto nadanie mu koloru czyli farbowanie, stanowią drugą część tego przemysłu. Jak sady morwowe i wychowalnie stanowią zakłady do pierwszéj części odnoszące się i w ścisłym z rolnictwem zostające stosunku, tak znów rozwijalnie, skręcalnie i farbiarnie jedwabiu, są zakładami do części drugiéj policzyć się dającemi i stanowią gałęź przemysłu fabrycznego. Część trzecią stanowi tkactwo jedwabiu, z całém bogactwem swéj rozmaitości, od najprostszego warsztatu, gładkie materye wyrabiającego, aż do artystycznéj jego komplikacyi, wywołanéj wyrobem drogocennych materyj, dzieł gustu a nawet talentu. Część ta trzecia jest znakomitym oddziałem przemysłu rękodzielniczego. Ponieważ oprzędy najlepiéj i najkorzystniéj rozwijają się w stanie świeżym, bardzo względną, co do gatunku i sposobu wychowu mają wartość i nie dają się bez szkody i trudu transportować, przeto kraje, w których rolnictwo przyswoiło sobie wychów jedwabników, zajmują się zarazem rozwijaniem swych oprzędów, bądź to cząstkowo i w rozpojedynczeniu w miejscu ich produkcyi, jako przemysł domowy, bądź też w urządzonych tym celem zakładach fabrycznych czyli rozwijalniach. Za tém poszło, że oprzędy mogące być przedmiotem małego wewnętrznego handlu, nie są nim jednak dla handlu większego, zewnętrznego. W przemyśle jedwabniczym, przedmiotem tego handlu stał się surowy jedwab' z rozwinięcia oprzędów otrzymany, jako towar do transportu przydatny, w ocenieniu i rozgatunkowaniu łatwy. Rozwijalnie więc są konieczną potrzebą kraju, gdzie wychów jedwabników istnieje. Bez wprawy i świadomości rozwijania oprzędów, jedwabnictwo nie może być źródłem dochodu dla kraju.

Stan udoskonalenia sposobu rozwijania, stanowczo wpływa na wartość surowego jedwabiu z rozwinięcia oprzędów otrzymanego. Jedwab azyatycki, dla tego tak małą ma wartość w porównaniu z jedwabiem włoskim i francuskim, że niedbale, a obok tego nieumiejętnie jest rozwijany. W ostatnich czasach, chcąc téj niedogodności zaradzić, usiłowano wynaleźć sposób suszenia i prasowania azyatyckich oprzędów, aby je w takim stanie można było francuzkim dostarczać rozwijalniom. Też same usiłowania czyniono na Kaukazie, dla ułatwienia przesyłki oprzędów do Moskwy. Są nawet wiadomości o dobrych skutkach tych wynalazków, jednakże nie stały się one zwyczajem handlowym, i nie ma pewności czy wszystkim warunkom i potrzebom odpowiedziały. Jak korzyści z wychowu jedwabników warunkowane są głównie przyswojeniem krajowi dobréj metody rozwijania oprzędów, a zatém istnieniem dobrych rozwijalni, tak znów ich byt i pomyślność tkactwa wyrobów jedwabnych, czyli przerobu surowego jedwabiu na materye, warunkowany jest istnieniem zakładów skręcających ten jedwab' czyli przerabiających go na nić tkaczowi przydatną, to jest zakładów skręcalniami nazywanych, a nadto istnieniem farbiarni jedwabiu, oddzielną sztukę farbierską stanowiących. Tylko obok takich zakładów, nabycie przędzy jedwabnéj ułatwiających, rozwija się tkactwo, zaopatrując kraj i w miarę możliwych stosunków handel zagraniczny w potrzebne wyroby. Z takiego układu przemysłu jedwabniczego wynikło, że jego przedmiotami internacyonalnego handlu na większe rozmiary są głównie: surowy jedwab i wyroby jedwabne; przędzą jedwabną handel ten nie wiele się zajmuje, wyjąwszy pewnéj ilości przez skręcalnie włoskie dostarczanéj, a oprzędami wcale. Wszystkie też kraje Europy, we względzie przemysłu jedwabniczego uważane, rozdzielają się na takie, które wytwarzając surowy jedwab, zarazem jego przerobem zajmują się i na takie, które nie posiadając żadnego albo mały tylko własny wytwór, na przerobieniu obcego poprzestają. Do pierwszych należą głównie Włochy, Francya, Hiszpanija i Rossya, do drugich Anglija, Szwajcarya i Niemcy. Na taki układ przemysłu jedwabniczego, obok jego natury, wpłynęły także znakomicie i taryfy celne, które w zasadach swych opierając się długo na łudzącéj teorii protekcyjnego systematu, podniecanego źle pojętym egoizmem bogactw narodowych, stanowczo krępowały, a w części jeszcze krępują swobodę przemysłowego ruchu, najlepszym czynnikiem wartości pracy, a zatém i wzrostu ogólnego bogactwa będącą.

W całéj Europie jedne tylko Włochy tak znaczną ilość wytwarzają oprzędów, że powstały z nich surowy jedwab' nietylko na potrzebę silnie rozwiniętych miejscowych fabryk wystarcza, lecz nadto wyprowadzany jest za granicę. Prowincye włoskie, pod Austryackim zostające rządem, wytwarzają rocznie około 45 milionów funtów oprzędów, które przeszło 4 miliony funtów surowego wydają jedwabiu. Rozwinięciem tych oprzędów zajmuje się 150,000 ludzi, przez dwa miesiące a każdoroczna wartość jedwabiu do 200 milionów złp. wynosi. Wywóz surowego jedwabiu i przędzy jedwabnéj do Szwajcaryi i innych państw, dochodzi rocznie 2,500,000 funtów. Inne kraje Włoskie wyrabiają rocznie z własnych oprzędów około 3 milionów funtów surowego jedwabiu, którego większą część za granicę wyprowadzają. Francya, wytwarzając rocznie przeszło $4^1/_2$ milionów funtów własnego surowego jedwabiu, sprowadza go jeszcze z Włoch, Hiszpanii i Wschodu, na potrzebę swych fabryk około 3,200,000 funtów. Wartość wyrobów jedwabnych z fabryk francuskich za granicę wyprowadzanych, szacują rocznie do 350 milionów franków.

Mało rozwinięte fabryki w Hiszpanii, Turcyi i Grecyi, zmuszają te kraje do wyprowadzania znakomitéj ilości swego jedwabiu surowego za granicę. Ilość ta podawaną jest na 2,000,000 funtów.

Fabryki rossyjskie przerabiają rocznie około 1,700,000 funtów surowego jedwabiu, a że krajowe wytwarzanie tego jedwabiu wykazywane jest na funtów 1,200,000, a zatém Rossya $^1/_2$ miliona funtów surowego jedwabiu z zagranicy sprowadza.

Pośród krajów, które tylko przerobem jedwabiu zajmują się, pierwsze miejsce Anglii należy. Sprowadza ona rocznie około 5,000,000 funtów surowego jedwabiu i ten we własnych skręcalniach i tkalniach na rozmaite przerabia wyroby. Fabryki angielskie, coraz więcéj rozwijające się i znakomite źródło bogactwa narodowego stanowiące, nietylko zaopatrują kraj w potrzebne wyroby, lecz nadto znaczną ich ilość handlowi wywozowemu dostarczają. Ameryka Północna jest między innemi dla tych wyrobów dogodném miejscem odbytu.

Drugim krajem gdzie przemysł przerobu jedwabiu na większą istnieje skalę, jest Szwajcarya. W Szwajcaryi tylko właściwie jeden kanton Tessyński wytwarza surowy jedwab' w znaczniejszéj ilości. Inne kantony mało wychowem jedwabników zajmują się i cała ilość surowego jedwabiu w Szwajcaryi wytworzonego, podawaną jest na 65,000 funtów. Fabryki jednakże Szwajcarskie przerabiają rocznie przeszło 1,300,000 funtów surowego jedwabiu.

Wyroby Szwajcarskie wyprowadzane są w różne strony świata, a przemysł przerobu jedwabiu w tym małym kraju zajmuje wiele rąk i staje się obfitém źródłem zarobku dla miejscowéj ludności. Szczególniéj wyrób wstążek w Bazylei zyskał sobie głośną sławę i dosięgnął wielkiego rozwinięcia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Pytanie inwentarskie.

U mnie i w sąsiedztwie mamy krowy, które ciągle wodzą, już drugi rok, i zapłodnić się nie mogą. Puszczałem krew w czasie wodzenia, i to nie pomogło. Pytanie jest więc, czy nie ma jakiego sposobu, aby téj niepłodności zapobiedz? Może kto z starszych gospodarzy nabył już w tém jakiego doświadczenia; prosiłbym przeto uprzejmie o pouczenie nas w Korrespondencie.

Z Poznańskiego, dnia 19 Czerwca.

Ogrodnictwo.

W powiatowych dziennickach w Poznańskiém czytamy rozpowszechnioną wiadomość o nowym sposobie, jak rozmnażać drzewa owocowe. Sposób ten jest łatwy bardzo, i jeżeli się sprawdzi nie długo będziem mieli najpiękniejsze owocowe drzewa. Postępuje się tak: bierze się latorośl z drzewa, które rozmnożyć pragniemy, i utyka się w wielkim ziemniaku; potém zagrzebuje się w ziemię tak głęboko, iż tylko trochę gałązki widać będzie. Ma z tego wyrość drzewko z tą samą szlachetnością, jakiéj było drzewo, z którego latorośl weźmiemy; ztąd wszelkie wszczepianie staje się zbyteczném. Na przyszłą wiosnę róbmy więc doświadczenia, a gdy nam się sztuka uda, rozpowszechniajmy ten sposób pomiędzy ludem naszym: bo sadki jak są ozdobą wsi, tak i oznaką kultury; uprzyjemniają życie owocem i cieniem, mają wpływ na łagodność charakteru. Nudzącego się chłopka sad w niedzielę wstrzyma od pójścia do karczmy; mieszkać w sadzie jest jakby przeznaczeniem człowieka, bo wszakże w sadzie mieszkał pierwszy człowiek.

Nowe drożdże.

Otręby pszenne, zarobione na gęste ciasto, wodą ciepłą na 24 do 30° Cels., gdy poleżą dzień lub półtora w ciepłém i zamkniętém miejscu, stają się drożdżami, użytecznemi dla piekarzy, do razowego chleba, dla gorzelników i piwowarów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk, 26 Czerwca. Z wyjątkiem jednego dnia mieliśmy w upłynionym tygodniu ciągłą pogodę. Powietrze jednak się oziębiło, a wiatry północne dały otuchę przybrania wody na Wiśle. Oziminy stoją rozmaicie a jarzyny po dwóch ostatnich deszczach się podniosły. O widokach zbioru w naszéj okolicy, trudno coś z pewnością powiedzieć. Żyto pięknie okwitło, ale w wielu miejscach dla wielkiéj suszy, bieleje.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń łasztów pszenicy 684, żyta 140, grochu 56, siemienia 10, stearyny centnarów 83. Belek sosnowych sztuk 4678.

Woda z 2ch cali podniosła się do 3ch cali.

Targi angielskie zawsze w téj saméj obojętności. Do kupna nie ma ochoty, ale się też nikt ze sprzedażą nie ciśnie. Pogoda jak najlepsza z przechodniemi deszczami. Spekulacya zbożowa nie egzystuje, a potrzeby konsumcyi targów z odrętwienia dźwignąć nie mogą.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne cokolwiek lepiéj od Londyńskiego się trzymały.

We Francyi, stosownie do większéj lub mniejszéj obfitości dowozów, ceny się wzmacniały lub słabły. To tylko jest rzeczą pewną; że nadzieje zbioru nadzwyczajnego znikły, zawsze jednak spodziewają się zbioru dobrego.

W Hollandyi, Belgii i Hamburgu, w cenach pszenicy materyalnéj nie było zmiany, żyto wszakże ogólnie podniosło się w cenie, a z Węgier i z nad Renu o stanie pól niepomyślne przyszły wiadomości.

Na naszéj giełdzie odbyt pszenicy był nieco trudny, ale regularny. Kupujący bardzo oględnie wchodzili w interessa a dla 2 guld. nieraz wielkie rozbijały się tranzakcye, notowania bowiem angielskie nie zostawiają zysku na tutejsze ceny.

Zyto po rosnących cenach miało wielki odbyt, i od ostatniego sprawozdania znowu o 12 do 15 guld. podniosło się w wartości. Jęczmień nie miał odbytu, groch po ostatnich cenach z wolna odchodził.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1025, żyta 524, jęczmienia 50, siemienia lnianego 56, rzepaku 50.

płacono za łaszt wagi	funt. hol.		guld prus.		korzec warsz. rs.	k.	rs.	k.
Pszenicy	od 130	do $13^2/_3$	450	do 460	5	7½	5	18
»	133	— 135	465	— 480	5	25	5	41
»	—	— $13^6/_7$	—	— 510	—	—	5	75
Żyta	—	— 130	270	— 291	3	4	3	28
Jęczmienia	113	— 116	240	— 270	2	70	3	4
Siemie lniane				555			6	26
Rzepak				780			8	30

W drzewie następne obroty miały miejsce: 4200 okrąglaków po 222 tal. a 500 po 303 tal. kopa; 2000 śluprów po $5^2/_3$ srg. sto-

pa; 250 kóp supowek od 38 do 41½ talar. Belki dębowe po 14 do 14½ srg. stopa kubiczna.

Kursa zamian. Londyn 98¼, Amsterdam 101¼, Hamburg 44¾, Paryż 79½. *Alexander Makowski et Comp.*

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się) żyta czetwierti 4587 pszenicy czetw. 5111, jęczmienia czetwierti 2552, owsa czetw. 4511, grochu czetw. 876, gryki czetwierti 395, kaszy jęczmiennéj czetwierti 646 mąki żytniéj razowéj czetw. —; mąki pszennéj pytlowéj czetwierti 797, kartofli czetwierti 920, siana fur 996, słomy fur 433.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

z upłynionego tygodnia.

Ceny bydła z targu Piątkowego.

	rsr.	kop.	korzec			od rsr.	kop.	do rsr.	k.
Żyta czetwiert	4	51	2	75	Słomy pud . .	—	21		
Pszenicy ditto	8	24	5	2½	Siana fura 1 k.	—	—		
Grochu polnego	4	18½	2	55	» » 2 k.	—	—		
» cukrowego	5	41	3	30	Siana pud . .	—	36		
» fasoli . .	7	1	4	27	Drzewa sos. sąż.	7	20		
Gryki	3	93½	2	40	Wół dobry . .	55	40		
Jęczmienia . . .	4	43	2	70	» średni . .	42	30		
Owsa	4	32	2	65	» lichy	30	67		
Mąki psz. prze. p.	1	90			Ciele	3	36		
ordyn. pud	—	99			Baran	3	27		
żytniéj pytlowéj	—	95½			Wieprz dobry	20	48		
żytniéj razowéj	—	—			» średni	15	44		
gryczanéj pud	—	67½			» lichy	9	14		
Kaszy jaglanéj cz.	10	82½			Masła pud . .	6	40		
» grycz. zw.	8	12			Słoniny » . . .	4	60		
» drobnéj	16	97			Kartofli czetw.	1	60		
» jęcz. perło.	15	—			Okowity wiadro	2	74½		
» » ordyn.	5	78			Szumówki »	1	64½		
Słomy fura . .	—	—							

Wprowadzono: z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 729, z opasów sztuk 68, z Królestwa bydła rassy krajowéj sztuk 62, w ogóle sztuk 859, wieprzy 987, cieląt 957, baranów 519; z tych zakupiono na miejscową konsumcyą wołów sztuk 597, wieprzy 580; cielęta i barany wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 20; z bydła stepowego wyprowadzono do Łowicza —, do Częstochowy 8, do Płocka 18, do Zgierza 12, do Powązek 27, do Nowogieorgiewska 61, do Skierniewic —, do Mokotowa 7. Z wołów stepowych opasowych, które w kraju kwarantannę dodatkową odbyły: do Wilanowa 3, do Piaseczna 4, do Czerniakowa —, do Okuniewa 1, do Radzymina 1, do Grochowa 4, do Elsnerówki 3, do Zakroczymia 5, do Woli 5, do Skorosz 1, do Załusk 3, do Tarchomina 1, do Małego Dębego 5. Rassy krajowéj do różnych miejsc Królestwa sztuk 43. Pozostaje remanentem 21.

Taksa mięsa i chleba na miesiąc Lipiec 1858.

Mięsa wołowego funt. kop. sr. 7, krowiego lub z bukatów k. 6½, polędwicy funt. kop. 14. Wieprzowiny ze skórą funt k. 7, schabu funt kop. 6; słoniny wędzonéj funt kop. 14, świeżéj funt kop. 11½. Bułki i chleb pszenny: Cena jednego funta: Bułki mątowéj (1) kop. 6, strucli mątowéj kopiejek 3. Bułki z pośledniejszéj mąki (2) kop. 3, strucli z takiejże mąki kop. 3. Chleb stołowy, z takiejże mąki, kop. 3, placka solonego kop. 1½. Chleb żytni pytlowy oraz chleb z mąki młyna parowego kop. 1½. Chleba razowego funt k. 1.

(1) Bułka za kop. 1½ ma ważyć zołotników 24.
(2) Bułka za kop. 1 ma ważyć zoł. 32.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 3 Lipca 1858 roku.

PAPIERY	żądają	płacą
Rossyjska 5ta pożyczka nowa 5%	—	80⅝
Rossyjsko-angielska pożyczka 5%	—	109¼
Rossyjska 6ta pożyczka 5%	—	107¼
Polskie Obligacye Skarbu 4%	—	84¼
» Listy Zastawne nowe	—	88½
» Obligacye 500-złotowe	—	87⅛
Certyfikaty B. P. na Oblig. Cząst. lit. A. 300 złp. . .	—	93
» B. 200 » . .	—	21½

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować. — W Warszawie dnia 13 Czerwca (4 Lipca) 1858 roku. — Cenzor, **A. Funkenstein.**